



Sygn. akt II USKP 196/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 czerwca 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

Prezes SN Piotr Prusinowski (przewodniczący, sprawozdawca)
SSN Halina Kiriło
SSN Zbigniew Korzeniowski

w sprawie z wniosku K. S.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych [...] Oddziałowi w W.
o zasiłek chorobowy,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 7 czerwca 2022 r.,
skargi kasacyjnej wnioskodawczynie od wyroku Sądu Okręgowego w W.
z dnia 4 grudnia 2019 r., sygn. akt XIII Ua [...],

I. oddala skargę kasacyjną;

**II. zasądza od odwołującej się na rzecz organu rentowego 240
zł (dwieście czterdzieści) tytułem zwrotu kosztów postępowania
kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Decyzją z 2 sierpnia 2012 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych [...] Oddział w W. odmówił wnioskodawczynie prawa do zasiłku chorobowego za okres od 12 września 2011 r. do 11 grudnia 2011 r. oraz zobowiązał ją do zwrotu nienależnie

pobranego zasiłku chorobowego za ten okres w kwocie 20.882,48 zł oraz do zwrotu odsetek w kwocie 1.673,46 zł. Organ rentowy wskazał, że przeprowadzone postępowanie wyjaśniające doprowadziło do ustalenia, że w wymienionym okresie niezdolności do pracy, to jest w dniach 25 sierpnia 2011 r., 1 września 2011 r., 15 września 2011 r., 6 października 2011 r. i 13 października 2011 r., pomimo zalecenia lekarza, że chory powinien leżeć, wnioskodawczyni brała udział jako aplikant radcowski w zajęciach szkoleniowych prowadzonych w Okręgowej Izbie Radców Prawnych w W., a 2 września 2011 r., 9 września 2011 r., 28 października 2011 r., 21 listopada 2011 r. i 27 listopada 2011 r. przystąpiła do kolokwii w sesji egzaminacyjnej 2011 r. W ocenie organu rentowego wnioskodawczyni wykorzystywała zwolnienia lekarskie niezgodnie z ich celem.

Decyzją z 23 sierpnia 2012 r. organ rentowy odmówił ubezpieczonej prawa do zasiłku chorobowego za okres od 18 czerwca 2011 r. do 11 grudnia 2011 r. oraz zobowiązał ją do zwrotu nienależnie pobranego zasiłku chorobowego wraz z odsetkami w łącznej kwocie 8.386,61 zł. Organ wskazał, że w czasie zatrudnienia w firmie S. Spółka cywilna ubezpieczona była niezdolna do pracy między innymi w okresie od 16 maja 2011 r. do 11 grudnia 2011 r. W wyniku przeprowadzonego postępowania wyjaśniającego ustalono, że w czasie tej niezdolności do pracy brała ona udział jako aplikant radcowski w zajęciach szkoleniowych prowadzonych w Okręgowej Izbie Radców Prawnych w W. w dniach 30 czerwca 2011 r., 7 lipca 2011 r., 11, 12, 18, 25 sierpnia 2011 r., 1, 15 września 2011 r., 6, 13 października 2011 r. oraz przystąpiła do kolokwii w sesji egzaminacyjnej 2011 r. w dniach 2, 9 września 2011 r., 28 października 2011 r., 21, 27 listopada 2011 r. W ocenie organu rentowego wnioskodawczyni wykorzystywała zwolnienia lekarskie niezgodnie z ich celem.

Decyzją z 10 września 2012 r. organ rentowy odmówił ubezpieczonej prawa do zasiłku chorobowego za okres od 26 kwietnia 2011 r. do 13 maja 2011 r. i od 16 maja 2011 r. do 3 września 2011 r. oraz zobowiązał ją do zwrotu nienależnie pobranego zasiłku chorobowego wraz z odsetkami w łącznej kwocie 33.119,14 zł. W uzasadnieniu tej decyzji wskazano, że w czasie zatrudnienia w firmie A. [...] Sp. z o.o. z siedzibą w W. ubezpieczona była niezdolna do pracy, między innymi w okresie od 22 marca 2011 r. do 25 marca 2011 r., od 28 marca 2011 r. do 15

kwietnia 2011 r., od 16 kwietnia 2011 r. do 13 maja 2011 r., od 16 maja 2011 r. do 1 czerwca 2011 r., od 2 czerwca 2011 r. do 16 czerwca 2011 r., od 17 czerwca 2011 r. do 4 lipca 2011 r., od 5 lipca 2011 r. do 25 lipca 2011 r., od 26 lipca 2011 r. do 22 sierpnia 2011 r., od 23 sierpnia 2011 r. do 12 września 2011 r. W wyniku przeprowadzonego postępowania wyjaśniającego ustalono, że w czasie niezdolności do pracy orzeczonej w wymienionych okresach ubezpieczona brała udział jako aplikant radcowski w zajęciach szkoleniowych prowadzonych w Okręgowej Izbie Radców Prawnych w W. w dniach: 21, 28 kwietnia 2011 r., 5, 19, 26 maja 2011 r., 2, 9, 16, 30 czerwca 2011 r., 7 lipca 2011 r., 11, 12, 18, 25 sierpnia 2011 r., 1 września 2011 r. oraz przystąpiła do kolokwii w sesji egzaminacyjnej 2011 r. między innymi w dniu 2 września i 9 września 2011 r. W ocenie organu rentowego, wnioskodawczyni wykorzystywała zwolnienia lekarskie niezgodnie z ich celem.

Wyrokiem z 21 listopada 2014 r. Sąd Rejonowy w W. oddalił odwołania ubezpieczonej od wskazanych decyzji. Sąd ustalił, że odwołująca się w dniach wymienionych w uzasadnieniach zaskarżonych decyzji brała udział jako aplikantka radcowska w zajęciach szkoleniowych w Okręgowej Izbie Radców Prawnych w W. i przystępowała do kolokwii w sesji egzaminacyjnej 2011 r. Ustalił również, iż w okresie od 3 marca 2011 r. do 11 grudnia 2011 r. odbywała praktyki aplikanckie w Prokuraturze Rejonowej w W. w maju 2011 r. (2 spotkania), a dodatkowo w maju i w listopadzie 2011 r. miała dwa zastępstwa procesowe. Przyjął, że w całym spornym okresie odwołująca się wykorzystywała zwolnienia lekarskie niezgodnie z ich celem, bo zamiast stosować się do zaleceń lekarza, że powinna leżeć, prowadziła w miarę regularne życie zawodowe i brała udział w szkoleniach jako aplikant radcowski, w kolokwii w sesji egzaminacyjnej i w zastępstwach procesowych, narażając się na negatywne skutki, które szczęśliwie nie nastąpiły. Sąd ustalił, na podstawie treści zwolnień lekarskich odwołującej się, zeznań świadka lekarza R. A. oraz treści zeznań odwołującej się, że w spornym okresie odwołująca się miała orzeczenie o niezdolności do pracy ze wskazaniem, że powinna leżeć, a wiązało się to ze stanem zdrowia odwołującej się i ryzykiem utraty ciąży. Tymczasem z całego materiału dowodowego, a zwłaszcza z pism Okręgowej Izby Radców Prawnych kierowanych do ZUS o działaniach zawodowych

odwołującej się i kart praktyk pozasądowych wynika, że odwołująca się nie stosowała się do tych zaleceń i brała udział w licznych zajęciach szkoleniowych, kolokwiah egzaminacyjnych, miała zastępstwa prawne, narażając swoje zdrowie i zdrowie nienarodzonego dziecka, a tylko szczęśliwie to wszystko zakończyło się dla odwołującej i jej ciąży bez żadnych negatywnych konsekwencji. Sąd, odwołując się do zasad logiki i zasad doświadczenia życiowego oraz opierając się o zebrany w sprawie materiał dowodowy, a zwłaszcza zeznania świadka lekarza, nie dał wiary odwołującej się, że nie wiedziała o zaleceniach lekarskich, iż powinna leżeć. Świadek R. A. dokładnie opisał swoje zalecenia, podkreślając w zeznaniach, że odwołująca się była świadoma, iż uniknięcie potencjalnych komplikacji z ciążą będzie zależeć od jej zachowania w okresie ciąży. W ocenie Sądu fakt, że zajęcia szkoleniowe i praktyki odbywały się w komfortowych warunkach nie uprawnia do twierdzenia, że odwołująca się miała prawo lekceważyć zalecenia lekarskie o leżeniu, unikaniu stresów, wysiłków fizycznych, maksymalnym odpoczynku i oszczędnym trybie życia, gdyż zalecenia te nie przewidywały wyjątku od wskazanej reguły. Sąd nie dał wiary twierdzeniom, że kolokwia w sesji egzaminacyjnej przebiegały bezstresowo, wskazując, że logika i doświadczenie życiowe prowadzą do wniosku, że takim okolicznościom niezmiennie towarzyszy mniejszy lub większy stres, który w przypadku odwołującej się mógł negatywnie wpłynąć na jej zdrowie i ciążę. W ocenie Sądu odwołująca się próbowała z narażeniem swojego zdrowia i ciąży pogodzić ten stan rzeczy z obowiązkami zawodowymi, tak aby nie tracić roku aplikacji radcowskiej. Jako podstawę prawną rozstrzygnięcia Sąd wskazał na art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 25 czerwca 1999 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa (jednolity tekst: Dz.U. z 2014 r., poz.159) - dalej jako „ustawa zasiłkowa” oraz art. 84 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych.

Sąd Okręgowy w W. wyrokiem z 30 czerwca 2015 r. oddalił apelację odwołującej się. Sąd Okręgowy ocenił, że Sąd pierwszej instancji prawidłowo ustalił stan faktyczny sprawy i ustalania te w pełni podzielił. Podzielił również ocenę prawną Sądu Rejonowego. Stwierdził, że w sprawie bezsporne było, że w okresach objętych zaskarżonymi decyzjami odwołująca się korzystała ze zwolnień lekarskich, które były oznaczone kodem cyfrowym „1” oznaczającym zalecenie, że chory

powinien leżeć. Z tytułu korzystania z tych zwolnień lekarskich odwołująca się otrzymywała zasiłki chorobowe. Zasiłki te odwołująca się pobrała w kwotach wskazanych w zaskarżonych decyzjach. Bezsporne było, że w tym samym czasie odwołująca się odbywała aplikację radcowską, będąc na drugim roku tej aplikacji. Z odbywaniem aplikacji wiązała się konieczność uczestnictwa w programowych zajęciach szkoleniowych (wykładach) oraz w kolokwiach, a także konieczność odbywania praktyk zawodowych. Odwołująca się jako aplikantka radcowska, w okresach wymienionych zwolnień lekarskich nie przerwała aplikacji, a uczestniczyła w zajęciach szkoleniowych w ramach tej aplikacji i brała udział w kolokwiach, składając stosowne egzaminy. Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, że zwolnienia lekarskie były związane ze stanem jej zdrowia w okresie ciąży. Sąd Okręgowy odwołał się do zeznań świadka lekarza prowadzącego ginekologa i jego pisma z 24 lipca 2012 r. skierowanego do ZUS, który wyjaśniał, że była to pierwsza ciąża odwołującej się w wieku 36 lat po wcześniejszym intensywnym okresie leczenia, a więc ciąża o wysokim stopniu ryzyka. W takim przypadku ograniczenie aktywności fizycznej, a zwłaszcza leżenie w połączeniu z odpowiednim leczeniem farmakologicznym dostosowanym do objawów klinicznych i stopnia zagrożenia ciąży jest jedną z podstawowych metod postępowania. Czynniki stresogenne, jakie występowały w związku z zaistniałą sytuacją oraz związane z pracą zostały uznane przez lekarza ginekologa za czynniki zagrażające ciąży odwołującej się i zdecydowały o skierowaniu jej na zwolnienia lekarskie. Sąd Okręgowy za niewiarygodne uznał stanowisko odwołującej się, że nie wiedziała co oznacza kod cyfrowy „1” zamieszczany na zwolnieniach. Zdaniem Sądu niezasadny był również zarzut naruszenia art. 278 § 1 k.p.c. w zakresie dotyczącym ustalenia wpływu stresu związanego z udziałem odwołującej się w zajęciach szkoleniowych jako czynnika stanowiącego zagrożenie dla jej ciąży. Sąd pierwszej instancji oparł się w tym zakresie na dowodzie z zeznań świadka - lekarza ginekologa, który wystawiał odwołującej przedmiotowe zwolnienia lekarskie i był lekarzem prowadzącym ciążę. Zgodnie z tymi zeznaniami, odwołująca się miała zalecone prowadzenie oszczędzającego trybu życia, unikania wysiłków fizycznych, sytuacji stresowych i maksymalny odpoczynek. W ocenie tego lekarza, choć umieszczane na zwolnieniach lekarskich zalecenia leżenia w czasie

ciąży nie oznaczały bezwzględnego nakazu leżenia, to ze względu na czynnik stresogenny związany z udziałem w zajęciach szkoleniowych i w kolokwiach nie byłyby one zalecane odwołującej się przez tego lekarza. Jego zdaniem w przypadku kolokwiów egzaminacyjnych stopień stresu w dużej mierze zależy od danej osoby, ale sam fakt istnienia stresu jest niewątpliwy. Z zeznań tego świadka wynikało, że ciąża odwołującej się była ciążą wysokiego ryzyka, a takiej ciąży ryzyko powikłań mogących prowadzić do przedwczesnego porodu lub innych jest dużo większe niż w innych ciążach. Prowadzenie takiej ciąży oprócz doraźnego reagowania na możliwe występujące w trakcie jej przebiegu dolegliwości, polega przede wszystkim na profilaktyce i przeciwdziałaniu. W czasie ciąży odwołująca się przyjmowała leki podtrzymujące ciążę i leki rozkurczowe. Gdyby odwołująca się zapytała lekarza czy może w takich szkoleniach związanych z odbywaną aplikacją radcowską uczestniczyć, to lekarz odradzałby jej to. W ocenie lekarza ginekologa odwołująca się była świadoma, że w dużym stopniu wynik ciąży będzie zależał od jej zachowania w trakcie ciąży. Lekarz prowadzący stwierdził, że z medycznego punktu widzenia postępowanie odwołującej się należało uznać za niewłaściwe, ponieważ zwiększało ryzyko utraty ciąży. W ocenie Sądu Okręgowego powyższy dowód z zeznań świadka lekarza ginekologa, którego odwołująca się była pacjentką, stanowi dowód wystarczający do ustalenia, czy udział w szkoleniach i kolokwiach egzaminacyjnych jest lub może być dla kobiet w ciąży, i dla odwołującej, czynnikiem stresogennym. Sąd podkreślił, że lekarz ginekolog jest specjalistą posiadającym stosowną wiedzę o wpływie różnych czynników na przebieg ciąży, na zdrowie kobiety w ciąży i na zdrowie nienarodzonego jeszcze dziecka, w tym posiadającym wiedzę o wpływie stresu. Sąd Okręgowy nie uwzględnił zarzutu naruszenia przez Sąd pierwszej instancji art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 25 czerwca 1999 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa, uzasadniając, że Sąd pierwszej instancji prawidłowo zastosował ten przepis. Celem udzielanych odwołującej się zwolnień lekarskich było zapewnienie jej jak najbezpieczniejszych warunków umożliwiających bezpieczne donoszenie ciąży, odpowiednio wyeliminowanie czynnika stresogennego związanego między innymi z jej pracą w kancelarii prawniczej. Odwołująca się miała świadomość, że to właśnie stres związany z pracą w tej kancelarii był

głównym czynnikiem uniemożliwiającym jej zajście w ciążę. Odwołująca się miała też świadomość, że stres może negatywnie wpływać na jej ciążę. Jednakże pomimo tego regularnie brała udział w zajęciach związanych z odbywaniem aplikacji radcowskiej. W ocenie Sądu Okręgowego działania odwołującej się były działaniami sprzecznymi z celem udzielanych zwolnień lekarskich.

Wyrokiem z dnia 2 sierpnia 2017 r. (II UK 205/17, LEX nr 2365175) Sąd Najwyższy uchylił wyrok Sądu Okręgowego i sprawę przekazał do ponownego rozpoznania. W uzasadnieniu orzeczenia wskazał między innymi, że mając na uwadze, iż ubezpieczona uczestniczyła w wykładach, pisała kolokwia, miała zastępstwa procesowe należało ocenić, czy i które z tych zajęć wywoływało stres i zagrażało ciąży. Po rozstrzygnięciu powyższego konieczne jest także rozważenie za jaki okres mogło dojść do utraty prawa do zasiłku chorobowego. Sąd Najwyższy wskazał, że w sprawie chodzi o kilka zwolnień, w czasie których były podejmowane różne czynności. Przepis art. 17 ust. 1 ustawy zasiłkowej stanowi o utracie prawa do zasiłku za okres „tego” zwolnienia. Utrata prawa do zasiłku chorobowego dotyczy więc jedynie okresu objętego zwolnieniem, w którym wystąpiła przesłanka jego utraty, a nie całego okresu zasiłkowego. Sąd Najwyższy zwrócił także uwagę na potrzebę rozważenia dopuszczenia dowodu z opinii biegłego, czego w toku postępowania zarówno pierwszo, jak i drugoinstancyjnego nie uczyniono.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy, Sąd Okręgowy w W., wyrokiem z dnia 4 grudnia 2019 r., w pkt 1, zmienił wyrok Sądu pierwszej instancji w ten sposób, że: a) zmienił zaskarżoną decyzję z dnia 2 sierpnia 2012 r. i przyznał odwołującej K. S. prawo do zasiłku chorobowego za okres od 13 września 2011 r. do 12 października 2011 r.; b) zasądził od odwołującej się na rzecz pozwanego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych [...] Oddział w W. odsetki od nienależnie pobranego świadczenia od dnia doręczenia decyzji z dnia 2 sierpnia 2012 r. do dnia uregulowania należności; c) w pozostałym zakresie oddalił odwołanie; d) zmienił zaskarżoną decyzję z dnia 23 sierpnia 2012 r. i przyznał odwołującej się prawo do zasiłku chorobowego za okresy od 18 czerwca 2011 r. do 22 sierpnia 2011 r., od 13 września 2011 r. do 12 października 2011 r.; e) zasądził od odwołującej się na rzecz pozwanego odsetki od nienależnie pobranego świadczenia od dnia doręczenia decyzji z dnia 23 sierpnia 2012 r. do dnia uregulowania należności; f) w pozostałym zakresie oddalił

odwołanie; g) zmienił zaskarżoną decyzję z dnia 10 września 2012 r. i przyznał odwołującej się prawo do zasiłku chorobowego za okresy od 2 czerwca 2011 r. do 22 sierpnia 2011 r., h) zasądził od odwołującej się na rzecz pozwanego odsetki od nienależnie pobranego świadczenia od dnia doręczenia decyzji z dnia 10 września 2012 r. do dnia uregulowania należności; i) w pozostałym zakresie oddalił odwołanie; zaś w pkt 2 zniósł wzajemnie między stronami koszty zastępstwa procesowego w postępowaniu, w tym w postępowaniu kasacyjnym i odwoławczym.

Sąd odwoławczy uznał, że apelacja odwołującej się zasługiwała częściowo na uwzględnienie. Sąd Okręgowy zadeklarował, że ustalenia stanowiące podstawę rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego są prawidłowe w zakresie w jakim ustalono historię zatrudnienia K. S., okresy jej niezdolności do pracy, terminy zajęć, praktyk i kolokwii w ramach odbywanej aplikacji radcowskiej, natomiast nie w pełni podzielił ustalenie Sądu Rejonowego co do zakwalifikowania wszelkich aktywności odwołującej związanych z odbywaną aplikacją radcowską jako naruszających cel zwolnienia lekarskiego.

Następnie Sąd odwoławczy przeszedł do oceny poszczególnych zarzutów apelacyjnych. Podkreślił, że w części zasadny jest zarzut naruszenia art. 84 ust. 2 w związku z art. 84 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych oraz art. 84 ust. 1 ustawy systemowej w związku z art. 359 § 2 k.c. oraz art. 17 ust. 1 ustawy zasiłkowej. Bezsporne było, iż odwołującej się wystawiono zaświadczenia o niezdolności do pracy za okresy wskazane w zaskarżonych decyzjach: 26.04-13.05.2011 r., 16.05.-1.06.2011 r., 2.06-16.06.2011 r., 17.06-4.07.2011 r. 5.07-25.07.2011 r., 26.07-22.08.2011 r., 23.08-12.09.2011 r., 13.09-2.10.2011 r., 13.10-11.11.2011 r., 12.11-11.12.2011 r. Lekarzem prowadzącym ciążę odwołującej był R. A.. Oceniał on ciążę odwołującej jako ciążę wysokiego ryzyka z uwagi na wiek pacjentki, wcześniejsze problemy z zajściem w ciążę wymagające leczenia farmakologicznego i operacyjnego. Zlecał odwołującej przyjmowanie w czasie ciąży leków podtrzymujących ciążę i rozkurczowych, udzielił odwołującej się zgody na udział w zajęciach w szkole rodzenia uznając, iż to może pozytywnie wpłynąć na jej psychikę, ponadto nie było to stresujące. Odwołująca się nie informowała go o odbywanej aplikacji radcowskiej i związanych z nią aktywnościach, to jest o konieczności udziału w zajęciach

szkoleniowych, kolokwiach i praktykach. Zalecenia lekarza prowadzącego były takie, aby odwołująca unikała stresu, dużo odpoczywała, nie przemęczała się, nie dźwigała. W zwolnieniach lekarskich wpisywany był kod „1”, to jest chory musi leżeć.

Sąd drugiej instancji podniósł, że odwołująca się brała udział w szkoleniach w ramach odbywanej aplikacji radcowskiej. Zajęcia odbywały się w dniach 28.04.2011 r., 5.05.2011 r., 19, 26.05.2011 r., 2, 9, 16, 30.06.2011 r., 7.07.2011 r., 11,12,18, 25.08.2011 r., 1, 15.09.2011 r. 13.10.2011 r. Zajęcia trwały stosunkowo krótko, w trakcie zajęć odwołująca mogła je w każdej chwili opuścić. Sale, w których odbywały się zajęcia były klimatyzowane, krzesła wygodne. Udział w zajęciach polegał na wysłuchaniu wykładu, uczestnicy nie byli w trakcie zajęć przepytывani. W odczuciu osób biorących udział w zajęciach nie były one stresujące. Kolokwia były w formie pisemnej, najczęściej były to testy, czasami miały formę egzaminu ustnego.

W związku z odbywaną aplikacją K. S. miała obowiązek odbywać praktyki. W okresie objętym zaskarżonymi decyzjami, w maju 2011 r. odbywała praktyki w Prokuraturze Rejonowej w W. (2 spotkania), w marcu, maju i w miesiącach wrzesień-grudzień 2011 r. w P. Sp. z o.o. w W. (26 spotkań). W ramach praktyk w Prokuraturze w dniach 5 i 18 maja 2011 r. odwołująca sporządzała projekty postanowień w przedmiocie wniosków dowodowych i zapoznawała się z aktami sprawy oraz sporządzała projekt aktu oskarżenia.

Patronem odwołującej był radca prawny D. C. Wiedział on, że K. S. jest w ciąży, a jej ciąża była zagrożona. Ze względu na powyższe ustalili, że kontakty odwołującej z patronem będą odbywały się drogą mailową i telefonicznie, mailowo patron zlecał odwołującej wykonanie konkretnych zadań, np. przygotowanie pism procesowych. W kwietniu 2011 r., dwa razy w czerwcu 2011 r. i dwa razy w grudniu 2011 r. odwołująca pełniła zastępstwo procesowe.

Ciąża K. S. została rozpoznana 16 maja 2011 r. Była ciążą wysokiego ryzyka ze względu na wiek odwołującej i po wcześniejszym leczeniu niepłodności. Z uwagi na to, że pacjentka zgłaszała bóle podbrzusza zlecono leczenie podtrzymujące, hormonalne. Lekarz prowadzący zlecił odwołującej oszczędzający tryb życia. Jak wskazał w opinii pisemnej biegły, odbywając aplikację radcowską odwołująca

zaleceń tych nie realizowała. W opinii ustnej biegły wskazał, że sam udział w zajęciach polegający na siedzeniu i słuchaniu wykładu nie różni się niczym od siedzenia w domu i oglądania filmu. Ciąża odwołującej nie była ciążą zagrożoną w II i III trymestrze. Przez cały okres ciąży odwołująca otrzymywała zwolnienia lekarskie z zaleceniem „chory powinien leżeć”.

Decyzją z dnia 16 października 2019 r. pozwany zmienił w części decyzję z 10 września 2012 r. w ten sposób, że odsetki będą naliczane od dnia następującego po dniu doręczenia decyzji do dnia uregulowania należności. Podobne rozstrzygnięcie miało miejsce co do decyzji z 23 sierpnia 2012 r.

Sąd Okręgowy dokonując oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego uznał go za wiarygodny. Dokumentacja zgromadzona w aktach sprawy i aktach rentowych została uznana przez Sąd za wiarygodną, podobnie jak zeznania świadków i co do zasady - zeznania odwołującej. Sąd nie dał jedynie wiary odwołującej w zakresie, w jakim twierdziła, że informowała swojego lekarza prowadzącego R. A. o fakcie odbywania aplikacji radcowskiej i o związanej z powyższym konieczności przystępowania do kolokwiiów i odbywania praktyk. Zeznania odwołującej stoją w tym zakresie w rażącej sprzeczności z zeznaniami R.A., które to zeznania są w ocenie Sądu wiarygodne.

Opinię biegłego sądowego A. S. L. Sąd uznał za nieprzydatną dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Strona odwołująca zgłosiła do opinii szereg zastrzeżeń, co do których biegła nie ustosunkowała się jednoznacznie. Z uwagi na wniosek pełnomocnika K. S. Sąd dopuścił dowód z opinii innego biegłego z zakresu ginekologii i położnictwa. Opinię biegłego sądowego J. G. sąd uznał za wiarygodną, sporządzoną zgodnie z wiedzą i doświadczeniem lekarskim.

Mając na uwadze uznane za wiarygodne okoliczności faktyczne, Sąd odwoławczy odwołał się do art. 17 ust. 1 ustawy zasiłkowej. W ocenie Sądu Okręgowego, po ponownym przeanalizowaniu dowodów udział odwołującej się w zajęciach teoretycznych w ramach odbywanej aplikacji radcowskiej nie może być zakwalifikowany jako wykorzystanie zwolnienia lekarskiego niezgodnie z jego celem. Podobnie ocenił aktywność odwołującej w zakresie praktyk odbywanych pod patronatem radcy prawnego D. C.. Inaczej w ocenie Sądu drugiej instancji należało zakwalifikować pozostałe aktywności podejmowane przez K. S. w związku z

odbywaną aplikacją, to jest udział w kolokwiach, praktykach w Prokuraturze i pełnienie zastępstw procesowych. Z zeznań świadka R. A., lekarza prowadzącego powódkę i z opinii biegłego J. G. wynika, że ciąża odwołującej była ciążą wysokiego ryzyka, zalecenia lekarskie były jednoznaczne - maksymalne unikanie stresu, oszczędzający tryb życia, dużo leżenia. Oczywiste jest, iż udział w egzaminach, kolokwiach łączy się ze stresem, także udział w rozprawach sądowych i odbywanie praktyk w Prokuraturze połączonych z przygotowywaniem projektów rozstrzygnięć nie mogą być zakwalifikowane jako zwykłe czynności dnia codziennego przy zleconym oszczędzającym trybie życia. W tym zakresie należało przyjąć, że odwołująca nie stosowała się do zaleceń lekarza, co oznacza, że zwolnienie lekarskie było wykorzystywane niezgodnie z jego celem.

Sąd odwoławczy podniósł, że zgodnie z art. 17 ust. 1 ustawy zasiłkowej utrata prawa do zasiłku dotyczy tylko „okresu tego zwolnienia”. Utrata prawa do zasiłku chorobowego dotyczy więc jedynie okresu objętego zwolnieniem, w którym wystąpiła przesłanka jego utraty, a nie całego okresu zasiłkowego. Wobec powyższego nie było podstaw do pozbawienia odwołującej prawa do zasiłku chorobowego za cały okres objęty zwolnieniami lekarskimi, ale tylko za okresy zwolnień lekarskich, w czasie których odwołująca podejmowała aktywności niezgodne z przeznaczeniem zwolnienia. Z uwagi na to, Sąd uznał za zasadne zmienić zaskarżoną decyzję w ten sposób, że przyznał odwołującej się prawo do zasiłku chorobowego za okresy, w których jedynie brała udział w wykładach w ramach aplikacji radcowskiej i odbywała praktyki u swojego patrona - radcy prawnego D. C., to jest za okresy od 2 czerwca 2011 r. do 22 sierpnia 2011 r., od 18 czerwca 2011 r. do 22 sierpnia 2011 r., od 13 września 2011 r. do 12 października 2011 r., biorąc pod uwagę okresy wskazane w zaskarżonych decyzjach. W pozostałych okresach objętych zwolnieniami lekarskimi odwołująca się podejmowała aktywności niezgodne z celem udzielonego zwolnienia od pracy i z uwagi na powyższe Sąd uznał za zasadne oddalić odwołania w pozostałym zakresie, przyjmując, iż świadczenie za powyższe okresy było nienależnie pobrane.

Sąd Okręgowy podkreślił, że pobrany przez odwołującą się zasiłek chorobowy za okresy, w których wykorzystywała zwolnienia lekarskie niezgodnie z przeznaczeniem, to jest brała udział w kolokwiach, praktykach w Prokuraturze,

świadczyla zastępstwo procesowe należy zakwalifikować jako nienależnie pobrane świadczenie w rozumieniu art. 84 ust. 2 ustawy systemowej. Poza sporem pozostaje, że świadczenia nie zostały przyznane lub wypłacone na podstawie nieprawdziwych zeznań lub fałszywych dokumentów, jednak w ocenie Sądu w niniejszej sprawie zachodzi przypadek świadomego wprowadzenia w błąd organu wypłacającego świadczenia przez osobę pobierającą świadczenia. Należy mieć na uwadze, że odwołująca się posiada wyższe wykształcenie prawnicze, doświadczenie zawodowe, w okresie objętym zaskarżonymi decyzjami była w trakcie odbywania aplikacji radcowskiej, tak więc jej poziom świadomości prawnej z pewnością był wyższy niż przeciętnego ubezpieczonego. Odwołująca się miała pełną świadomość zaleceń lekarskich związanych z wystawianymi zaświadczeniami lekarskimi - maksymalnie oszczędzający tryb życia, dużo leżenia, unikanie sytuacji stresogennych. Co więcej, na zwolnieniach lekarskich znajdowały się adnotacje „chory powinien leżeć”. Odwołująca się, biorąc pod uwagę jej wykształcenie, wcześniejsze problemy z zajściem w ciążę i jednoznaczne zalecenia lekarskie co do trybu życia winna zdawać sobie sprawę z tego, że podejmowane przez nią aktywności są niezgodne z przeznaczeniem zwolnienia i mogą być zakwalifikowane jako wprowadzenie organu w błąd co do wykorzystania zwolnień lekarskich zgodnie z przeznaczeniem.

Skargę kasacyjną wywiodła odwołująca się, zaskarżyła wyrok Sądu Okręgowego w części, to jest w zakresie pkt 1, lit: b), c), e), f), h) i i), zarzucając rozstrzygnięciu naruszenie:

- art. 84 ust. 5 w zw. z art. 84 ust. 2 ustawy systemowej, przez jego niezastosowanie oraz błędną wykładnię prowadzącą do błędnego zastosowania ogólnych przepisów o zwrocie świadczeń (z art. 84 ust. 2 ustawy systemowej) do zasiłku chorobowego, podczas gdy szczegółowe zasady przyznawania, wypłacania i zwrotu zasiłku chorobowego określone są w przepisach ustawy zasiłkowej i to one, jako *lex specialis* względem art. 84 ust. 2 ustawy systemowej, winny mieć w niniejszej sprawie zastosowanie;

- art. 84 ust. 2 w zw. z art. 84 ust. 1 ustawy systemowej przez błędne zastosowanie, w sytuacji gdy pobrane przez skarżącą świadczenie nie posiada cech „świadczenia nienależnie pobranego” określonych w tym przepisie, w

szczegółności świadczenie nie zostało wypłacone „w innych przypadkach świadomego wprowadzania w błąd organu wypłacającego świadczenia przez osobę pobierającą świadczenia” a skarżąca nie była pouczona o braku prawa do pobierania świadczeń (ust. 2);

- art. 84 ust. 2 w zw. z art. 84 ust. 1 ustawy systemowej przez błędne zastosowanie i przyjęcie, że istnieje obowiązek zwrotu nienależnie pobranego świadczenia w sytuacji, gdy ubezpieczony nie otrzymał pouczenia o okolicznościach uzasadniających zwrot nienależnie pobranego świadczenia;

- art. 17 ust. 1 ustawy zasiłkowej przez błędne zastosowanie, skutkujące bezpodstawnym przyjęciem, że sprzeczny z celem zwolnienia lekarskiego był udział skarżącej w kolokwiach, praktykach patronackich i praktykach w prokuraturze.

- art. 398²⁰ k.p.c. w zw. z art. 84 ust. 2 ustawy systemowej i w zw. z art. 17 ust. 1 ustawy zasiłkowej przez jego niezastosowanie i błędne przyjęcie, że naruszenie art. 17 ust. 1 ustawy zasiłkowej może stanowić podstawę żądania zwrotu nienależnie pobranego świadczenia na zasadzie art. 84 ust. 2 ustawy systemowej, podczas gdy w wydanym w niniejszej sprawie wyroku z dnia 2 sierpnia 2017 r, II UK 205/17, Sąd Najwyższy przyjął taką wykładnię art. 84 ust. 2 ustawy systemowej, że „organ rentowy może domagać się zwrotu nienależnie pobranego świadczenia tylko wówczas gdy ubezpieczonemu można przypisać złą wolę (...). Wynika z tego jednoznacznie, że naruszenie art. 17 ustawy zasiłkowej nie może stanowić podstawy żądania zwrotu nienależnie pobranego świadczenia”, zatem zgodnie z art. 398²⁰ k.p.c. Sąd wydający zaskarżone rozstrzygnięcie nie miał prawa orzec przyjmując wykładnię odmienną i w konsekwencji nie miał prawa zastosować art. 84 ust. 2 w niniejszej sprawie;

- art. 227 k.p.c. oraz art. 217 § 1 i 2 k.p.c. (obecnie art. 205¹² § 2 k.p.c., art. 235² § 1 pkt 1-6 k.p.c.) w zw. z art. 381 k.p.c. i 382 k.p.c. w zw. z art. 162 § 1 k.p.c. i w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. polegające na oddaleniu wniosków dowodowych skarżącej z pism procesowych datowanych na 20 listopada 2019 r. i 19 marca 2018 r., podczas gdy przedmiotem dowodu były fakty mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy i wnioski nie były spóźnione;

- art. 378 § 1 k.p.c., art. 382 k.p.c. i art. 385 k.p.c., w następstwie którego oraz nieprzestrzegania kompetencji rozpoznawczych i kontrolnych sądu odwoławczego i niespełnienia jego procesowej funkcji (art. 382 k.p.c.), doszło do pominięcia materiału dowodowego zebranego w postępowaniu i braku wyczerpujących ustaleń, ze skutkami wskazanymi w art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. i częściowego oddalenia odwołania, pomimo że nie było ono bezzasadne;

- art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 84 ust. 1, 2 i 5 ustawy systemowej i art. 17 ust. 1 ustawy zasiłkowej w zw. z art. 227 k.p.c. i 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. przez niewyjaśnienie dokładnie istoty sporu, ale i też szczegółowo podstaw przyjętego rozstrzygnięcia;

- art. 386 § 1 k.p.c. przez jego niezastosowanie w sytuacji gdy odwołanie skarżącej zasługiwało w całości uwzględnienie.

Mając na uwadze zgłoszone zarzuty, skarżąca domagała się uchylenia zaskarżonego wyroku i orzeczenia co do istoty sprawy, ewentualnie przekazania sprawy Sądowi odwoławczemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie zawiera nośnych argumentów.

Nie doszło do uchybienia art. 398²⁰ k.p.c. Staje się to zrozumiałe po zapoznaniu się z uzasadnieniem wyroku Sądu Najwyższego z dnia 2 sierpnia 2017 r., II UK 205/17. Wskazano w nim jedynie, że nie doszło do jednoznacznego przesądzenia czy w sprawie występują, uregulowane w art. 84 ust. 2 ustawy systemowej, „inne przypadki świadomego wprowadzenia w błąd organu wypłacającego świadczenia przez osobę pobierającą świadczenia”. W dalszej części rozważań Sąd Najwyższy wskazał na różnicę pomiędzy świadczeniem nienależnym (np. wypłaconym bez podstawy prawnej), a świadczeniem „nienależnie pobranym”, a więc pobranym przez osobę, której można przypisać określone cechy dotyczące stanu świadomości (woli) lub określone działania (zaniechania). Tak więc organ rentowy może domagać się zwrotu nienależnie pobranego świadczenia tylko wówczas, gdy ubezpieczonemu można przypisać złą wolę. Wynika z tego jednoznacznie, że naruszenie art. 17 ustawy zasiłkowej nie

może stanowić podstawy żądania zwrotu nienależnie pobranego świadczenia. Nie wyłącza też stosowania definicji nienależnie pobranych świadczeń art. 66 ust. 2 tej ustawy. W rezultacie, Sąd Najwyższy uznał za zasadny zarzut naruszenia art. 84 ust. 2 ustawy systemowej, a tym samym także art. 84 ust. 1 tej ustawy. Następnie Sąd Najwyższy konkludował, że „w zaskarżonym wyroku ocena naruszenia przez skarżącą art. 17 ustawy została oparta na niedostatecznie ustalonym stanie faktycznym. Natomiast nie został rozstrzygnięty problem kwalifikacji pobranych świadczeń jako świadczeń „nienależnie pobranych” w rozumieniu art. 84 ust. 2 ustawy systemowej”. Przywołane sformułowania żadną miarą nie upoważniają do postawienia tezy, że naruszenie art. 17 ust. 1 ustawy zasiłkowej nie może stanowić podstawy żądania zwrotu nienależnie pobranego świadczenia na zasadzie art. 84 ust. 2 ustawy systemowej. Czym innym jest bowiem reguła materialnoprawna przesądzająca o „utracie” prawa do zasiłku, a czym innym definicja świadczenia nienależnego. Inaczej rzecz ujmując, utracenie prawa do zasiłku chorobowego w rozumieniu art. 17 ust. 1 ustawy zasiłkowej nie jest równoznaczne z zasadnością dochodzenia przez organ rentowy zwrotu świadczenia nienależnego zgodnie z art. 84 ust. 1 i 2 ustawy systemowej.

Odnosząc się do kolejnej „procesowej” podstawy skargi kasacyjnej, trzeba wstępnie przypomnieć, że podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów (art. 398³ § 3 k.p.c.), a Sąd Najwyższy związany jest ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia (art. 398¹³ § 2 k.p.c.). Mając na uwadze te reguły, dyskusyjne jest, czy przedmiotem oceny Sądu Najwyższego powinna być zasadność oddalenia wniosków dowodowych zgłoszonych przez stronę. Dodać do tego należy, że naruszenie przepisów postępowania w postępowaniu kasacyjnym jest tylko wówczas nośne, jeśli „uchybiecie to mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy” (art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c.). Wpływ ten oceniany jest z pozycji mającego zastosowanie przepisu prawa materialnego. Aspektu tego skarżąca nie rozważała w skardze kasacyjnej, co samoistnie dyskwalifikuje trafność zarzutu naruszenia art. 227 k.p.c. oraz art. 217 § 1 i 2 k.p.c. (obecnie art. 205¹² § 2 k.p.c., art. 235² § 1 pkt 1-6 k.p.c.) w zw. z art. 381 k.p.c. i 382 k.p.c. w zw. z art. 162 § 1 k.p.c. i w zw. z art. 391 § 1 k.p.c.

Pomijając powyższy brak, trzeba wskazać, że wnioski dowodowe z 20 listopada 2017 r. i 19 marca 2018 r. dotyczyły świadków i odwołującej się, którzy mieli być przesłuchani na okoliczność przebiegu poszczególnych zakwestionowanych przez organ rentowy zachowań – dowód został zgłoszony „na okoliczność przebiegu poszczególnych elementów szkolenia aplikacji radcowskiej”. Punktem odniesienia dla tych uzupełniających zeznań miał być zwrot zawarty w art. 17 ust. 1 ustawy zasiłkowej, a brzmiący „wykorzystujący zwolnienie od pracy w sposób niezgodny z celem tego zwolnienia”. W określeniu tym zbiegają się dwa wątki, po pierwsze, istotne jest na czym polega owe „wykorzystywanie zwolnienia”, a po drugie, jaki był wpływ na realizację celu tego zwolnienia. O ile pierwszy aspekt należy do faktów „zwykłych”, to jest takich, które mogą być relacjonowane przez świadków nie posiadających wiedzy specjalnej, o tyle drugie, wymaga wiedzy fachowej. W tym miejscu trzeba wskazać, że opinia biegłego J. G., której Sąd odwoławczy dał wiarę, była jednoznaczna i bardzo niekorzystna dla odwołującej się. Wskazał on, że zalecenia lekarza prowadzącego były jednoznaczne. Odwołująca się miała minimalizować aktywność, leżeć w ciągu dnia i unikać sytuacji stresogennych. Uczestniczenie w zajęciach związanych z rozwojem zawodowym (aplikacja) kryteriów tych nie spełnia. Biegły wskazał, że zwolnienia lekarskie miały adnotację „chory powinien leżeć”. Oznacza to, że powinien przebywać w domu i może wykonywać tylko „czynności życia codziennego”. Charakter aktywności ubezpieczonej związanej z aplikacją był regularny i znaczący. Nie można jej usprawiedliwić ogólnościami. W ocenie biegłego „zastrzeżenia co do nieprawidłowego wykorzystania zwolnienia lekarskiego przez Panią K. S. dotyczą całego czasu trwania ciąży i wszystkich zwolnień w tym czasie wystawionych”. W opinii uzupełniającej biegły dobitnie wskazał, że „nie ma znaczenia rodzaj zajęć”, w których uczestniczyła odwołująca się. Każde z nich sprzeciwiało się celowi zwolnień lekarskich.

Mając na uwadze przedstawione racje wynikające z „wiedzy specjalnej”, którym dał wiarę Sąd odwoławczy, okazuje się, że okoliczności „zwykłe”, dotyczące przebiegu poszczególnych elementów szkolenia aplikacji radcowskiej stają się bezprzedmiotowe w świetle spełnienia przesłanki utraty prawa do zasiłku z art. 17 ust. 1 ustawy zasiłkowej. Przepis ten wyklucza prawo do świadczenia w razie

wykorzystywania zwolnienia od pracy niezgodnie z jego celem. Znaczy to tyle, że bez znaczenia jest jak wyglądała dana aktywność (poszczególne elementy szkolenia), jeśli biegły stwierdza, że w każdej postaci aktywność ta kłóciła się z celem zwolnienia lekarskiego. Sąd odwoławczy w tych okolicznościach miał prawo stwierdzić, że zgłoszone wnioski dowodowe są „nieistotne”.

Reasumując, trzeba wskazać, że w skardze kasacyjnej odwołująca się podnosi, że świadkowie i ona nie zostali ponownie wysłuchani, nie wskazuje jednak jakie istotne, nieznane wcześniej okoliczności zostały odkryte. Przede wszystkim nie odnosi się do opinii biegłego, którą Sąd uznał za miarodajną. W rezultacie, w ocenie Sądu Najwyższego, omawiany zarzut, po pierwsze, zmierza do podważania ustaleń faktycznych, które w postępowaniu kasacyjnym są wiążące, a po drugie, nie może mieć istotnego wpływu na wynik sprawy. Sąd Najwyższy podziela również kwalifikację Sądu odwoławczego, że omawiany wniosek dowodowy jest spóźniony w rozumieniu art. 381 k.p.c.

Chybione są również pozostałe podstawy skargi kasacyjnej odnoszące się do przepisów postępowania. Sąd odwoławczy, wbrew twierdzeniom skarżącej, zrealizował swoje obowiązki rozpoznawcze i kontrolne, nie pominął też przy ferowaniu wyroku części materiału dowodowego, a jego ustalenia faktyczne nie budzą wątpliwości. Nie doszło zatem do naruszenia art. 378 § 1 k.p.c., art. 382 k.p.c. i art. 385 k.p.c.

Zarzucenie uchybienia art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 84 ust. 1, 2 i 5 ustawy systemowej i art. 17 ust. 1 ustawy zasiłkowej w zw. z art. 227 k.p.c. i 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. nie koresponduje z opisem naruszenia. Chodzi o to, że wskazane przepisy nie obrazują „niewyjaśnienia dokładnego istoty sporu i podstaw przyjętego rozstrzygnięcia”. Sąd odwoławczy klarownie wskazał okoliczności faktyczne, które uznał za miarodajne, a następnie dokonał subsumpcji, czyli „podciągnięcia” ich pod wzorzec normatywny określony w art. 84 ust. 2 ustawy systemowej i art. 17 ust. 1 ustawy zasiłkowej. W ten sposób zrealizował obowiązek relacyjny z art. 328 § 2 k.p.c. To, że odwołująca się nie podziela tej kwalifikacji nie świadczy o niewyjaśnieniu istoty sporu, jak również o uchybieniu art. 328 § 2 k.p.c. , a tym samym art. 227 k.p.c. i 233 § 1 k.p.c.

Nie doszło również do uchybienia art. 386 § 1 k.p.c. Przepis ten ma charakter kompetencyjny, czyli może zostać naruszony tylko wówczas, gdy sąd oddali apelację, a jednocześnie będzie twierdził, że ją uwzględnił. Nie dochodzi natomiast do obrazy tego przepisu, gdy w ocenie strony „odwołanie zasługiwało na uwzględnienie”. Kwestia ta dotyczy bowiem aspektu materialnoprawnego, a tym nie zajmuje się art. 386 § 1 k.p.c.

Analiza wskazanych w skardze kasacyjnej zarzutów naruszenia prawa materialnego prowadzi do wniosku, że według odwołującej się: 1) art. 84 ustawy zasiłkowej nie ma zastosowania, gdyż w razie nienależnego pobrania zasiłku chorobowego zwrot zasiłku określony został przez przepisy ustawy zasiłkowej; 2) jej zachowania nie mogą zostać zakwalifikowane jako „inne przypadki świadomego wprowadzania w błąd organu wypłacającego świadczenia przez osobę pobierającą świadczenia”; 3) jej udział w kolokwiach, praktykach patronackich i praktykach w prokuraturze nie był sprzeczny z celem zwolnienia lekarskiego. Reasumując, pierwsza kwestia ma charakter abstrakcyjnego problemu prawnego (relacji zachodzącej między ustawą systemową i zasiłkową), pozostałe dwie sprowadzają się do weryfikacji prawidłowości zastosowania przepisu prawa materialnego.

W tym miejscu trzeba wykluczyć, że doszło do uchybienia art. 84 ust. 2 w zw. z art. 84 ust. 1 ustawy systemowej przez błędne zastosowanie i przyjęcie, że istnieje obowiązek zwrotu nienależnie pobranego świadczenia w sytuacji, gdy ubezpieczony nie otrzymał pouczenia o okolicznościach uzasadniających zwrot nienależnie pobranego świadczenia. Sąd odwoławczy wyraźnie zaznaczył, że odwołująca się odpowiada z uwagi na świadome wprowadzenie w błąd organu rentowego, czyli z art. 84 ust. 2 pkt 2 ustawy systemowej, a nie w ramach art. 84 ust. 2 pkt 1 tej ustawy.

Zaczynając rozważania od zagadnienia prawnego powiązanego z art. 84 ust. 5 w zw. z art. 84 ust. 2 ustawy systemowej, trzeba przypomnieć, że zgodnie z art. 84 ust. 5 ustawy systemowej przepisów ust. 2-4 i 8 art. 84 tej ustawy nie stosuje się, jeżeli przepisy szczególne określające zasady przyznawania i wypłacania świadczeń stanowią inaczej. Zestawienie to upoważniło skarżącą do postawienia tezy, zgodnie z którą „szczegółowe zasady przyznawania, wypłacania i zwrotu

zasiłku chorobowego określone są w przepisach ustawy zasiłkowej i to one, jako *lex specialis* względem art. 84 ust. 2 ustawy systemowej, winny mieć w niniejszej sprawie zastosowanie”. Twierdzenie to nie zostało przez odwołującą się poparte starannym wywodem prawnym. Ma to znaczenie, jeśli weźmie się pod uwagę, że art. 84 ust. 5 ustawy systemowej dopuszcza wyłączenie tylko w wypadku istnienia przepisu szczególnego, który przewiduje odmienne reguły od określonych w art. 84 ust. 2-4 i 8 ustawy systemowej. Skarżąca przepisu takiego nie raczyła wskazać. Wyręczając ją, można wskazać na art. 66 ust. 2 ustawy zasiłkowej, który stanowi, że „jeżeli świadczenie zostało pobrane nienależnie z winy ubezpieczonego lub wskutek okoliczności, o których mowa w art. 15-17 i art. 59 ust. 6 i 7, wypłacone kwoty podlegają potrąceniu z należnych ubezpieczonemu zasiłków bieżących oraz z innych świadczeń z ubezpieczeń społecznych lub ściągnięciu w trybie przepisów o postępowaniu egzekucyjnym”. Przepis ten nie modyfikuje pojęcia „świadczenia nienależnego”, jak również nie określa odmiennych reguł jego dochodzenia, za wyjątkiem wprowadzenia ułatwienia, polegającego na dopuszczeniu do potrącenia nienależnego świadczenia z bieżących zasiłków. Odmienność ta nie wypełnia wyłączenia wskazanego w art. 84 ust. 5 ustawy systemowej.

Aspekt ten był już wielokrotnie poruszany w orzecznictwie Sądu Najwyższego, na co nie zwróciła uwagi odwołując się w skardze kasacyjnej. Sąd Najwyższy jednolicie kwalifikuje, że art. 66 ust. 2 ustawy zasiłkowej nie stanowi regulacji szczególnej w stosunku do art. 84 ustawy systemowej. Ustawę o systemie ubezpieczeń społecznych stosuje się do wszystkich ubezpieczeń społecznych, w tym do ubezpieczenia w razie choroby i macierzyństwa (art. 1 pkt 3 ustawy systemowej). Z art. 84 ust. 5 ustawy systemowej nie wynika, że art. 84 ust. 2 nie ma w ogóle zastosowania do świadczeń pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa, w tym do zasiłków chorobowych. Kwestia zwrotu nienależnie pobranych zasiłków chorobowych nie może być rozważana w kategoriach „zasad przyznawania i wypłacania świadczeń”, o czym mowa w art. 84 ust. 5 ustawy systemowej. Żaden z przepisów ustawy zasiłkowej nie reguluje odmiennie niż art. 84 ust. 2 ustawy systemowej kwestii zwrotu nienależnie pobranych świadczeń. Inaczej mówiąc, art. 66 ust. 2 ustawy zasiłkowej nie reguluje odmiennie okoliczności przemawiających za uznaniem świadczenia za pobrane

nienależnie niż czyni to art. 84 ust. 2 ustawy systemowej (wyroki Sądu Najwyższego: z 17 stycznia 2012 r., I UK 194/11, LEX nr 1227962; z 3 grudnia 2013 r., I UK 212/13; z 19 lutego 2014 r., I UK 331/13, OSNP 2015 nr 6, poz. 83; z 26 lipca 2017 r., I UK 287/16, LEX nr 2382448; z 30 stycznia 2019 r., I UK 416/17 (OSNP 2019 nr 7, poz. 90). Nie potwierdziło się zatem, że Sąd odwoławczy uchybił art. 84 ust. 5 w zw. z art. 84 ust. 2 ustawy systemowej w opisany w zarzucie sposób.

Informacyjnie można podnieść, że rozważana problematyka aktualnie znalazła wyraz w treści art. 84 ust. 2 pkt 3 ustawy systemowej, który został wprowadzony do porządku prawnego od dnia 18 września 2021 r. Przewidziano w nim, że za nienależne świadczenie uważa się świadczenia z tytułu niezdolności do pracy spowodowanej chorobą z ubezpieczenia chorobowego lub wypadkowego, co do których stwierdzono, że w okresie ich pobierania świadczeniobiorca wykonywał w okresie orzeczonej niezdolności do pracy pracę zarobkową lub wykorzystywał zwolnienie od pracy w sposób niezgodny z celem tego zwolnienia. Wydaje się jasne, że przepis ten wprowadził autonomiczne rozwiązanie, to jest ziszczenie się przesłanek z art. 17 ust. 1 ustawy zasiłkowej samoistnie upoważnia do dochodzenia zwrotu „utraczonego” zasiłku, bez konieczności wykazywania przesłanek z art. 84 ust. 2 pkt 1 lub 2 ustawy systemowej. Rzeczony przepis nie ma zastosowania do odwołującej się, po pierwsze, ze względu na to, że nie obowiązywał w miarodajnym dla sprawy czasie, a po drugie, dlatego, że jest dla niej mniej korzystny.

Przechodząc do omówienia naruszenia pozostałych przepisów prawa materialnego można posłużyć się starannymi rozważaniami zawartymi w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 17 marca 2021 r., II USKP 30/21, OSNP 2022 nr 1, poz. 9. Wskazano w nim, że zgodnie z art. 84 ust. 2 ustawy systemowej, za kwoty nienależnie pobranych świadczeń uważa się świadczenia wypłacone mimo zaistnienia okoliczności powodujących ustanie prawa do świadczeń albo wstrzymanie ich wypłaty w całości lub w części, jeżeli osoba pobierająca świadczenie była pouczona o braku prawa do ich pobierania (pkt 1), jak też świadczenia przyznane lub wypłacone na podstawie nieprawdziwych zeznań lub fałszywych dokumentów albo w innych przypadkach świadomego wprowadzania w błąd organu wypłacającego świadczenia przez osobę pobierającą

świadczenia (pkt 2). Podstawowym warunkiem uznania, że wypłacone świadczenie podlega zwrotowi w myśl art. 84 ust. 2 pkt 1 ustawy systemowej jest po pierwsze, brak prawa do świadczenia oraz po drugie, świadomość tego osoby przyjmującej to świadczenie, płynąca ze stosownego pouczenia. Obie te przesłanki wystąpić muszą w trakcie pobierania świadczenia, a nie po zaprzestaniu jego wypłaty. Organ rentowy może domagać się zwrotu nienależnie pobranego świadczenia tylko wówczas, gdy ubezpieczonemu można przypisać złą wolę. Obowiązek zwrotu obciąża tylko tego, kto przyjął świadczenie w złej wierze wiedząc, że mu się nie należy, co dotyczy zarówno osoby, która została pouczona o okolicznościach, w jakich nie powinna pobierać świadczeń (art. 84 ust. 2 pkt 1 ustawy systemowej), jak też tej osoby, która uzyskała świadczenia na podstawie nieprawdziwych zeznań lub dokumentów, albo w innych przypadkach świadomego wprowadzenia w błąd instytucji ubezpieczeniowej (art. 84 ust. 2 pkt 2 tej ustawy). W prawie ubezpieczeń społecznych „świadczenie nienależnie pobrane”, to nie tylko „świadczenie nienależne” (obiektywnie, np. wypłacane bez podstawy prawnej), ale także „nienależnie pobrane”, a więc pobrane przez osobę, której można przypisać określone cechy dotyczące stanu świadomości (woli) lub określone działania (zaniechania; por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 września 2020 r., I UK 98/19, LEX nr 3067436). Świadomość nienależności świadczenia może mieć źródło w pouczeniu udzielonym przez organ rentowy co do okoliczności powodujących konieczność zwrotu świadczenia bądź też może wynikać z zawinionego działania osoby, która spowodowała wypłatę świadczeń. Konstatacja ta jest powszechnie podzielana w orzecnictwie (zob. wyroki Trybunału Ubezpieczeń Społecznych: z dnia 11 stycznia 1966 r., III TR 1492/65, OSP 1966 nr 10, poz. 247; z dnia 27 maja 1966 r., I TR 49/66, niepubl.; z dnia 13 października 1966 r., I TR 693/66, niepubl.; wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 16 lutego 1987 r., II URN 16/87, PiZS 1988 nr 6; z dnia 24 listopada 2004 r., I UK 3/04, OSNP 2005 nr 8, poz. 116). Przyjmuje się, że świadomym wprowadzeniem w błąd jest umyślne działanie świadczeniobiorcy, które ma postać zamiaru bezpośredniego lub zamiaru ewentualnego. W rozumieniu art. 84 ust. 2 pkt 2 ustawy systemowej, błąd stanowi następstwo świadomego działania pobierającego świadczenie, determinowanego wolą wywołania przekonania po stronie organu, że zostały spełnione warunki nabycia prawa do

świadczenia lub świadczenia o określonej wysokości. Ów błąd wiąże się zawsze z pierwotną wadliwością rozstrzygnięć organu rentowego lub odwoławczego, z etapem ustalania prawa do świadczeń, a jego istotną cechą konstrukcyjną, odróżniającą od innych uchybień, jest istnienie fałszywego wyobrażenia organu o stanie uprawnień ubezpieczonego, wywołanego na skutek świadomego zachowania osoby pobierającej świadczenie (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 5 kwietnia 2001 r., II UKN 309/00, OSNP 2003 nr 2, poz. 44; z dnia 8 stycznia 1999 r., II UKN 406/98, OSNAPiUS 2000 nr 5, poz. 196; z dnia 29 lipca 1998 r., II UKN 147/98, OSNAPiUS 1999 nr 14, poz. 471; z dnia 14 kwietnia 2000 r., II UKN 500/99, OSNAPiUS 2002 nr 20, poz. 623; z dnia 9 marca 2012 r., 335/11, LEX nr 1212052; z dnia 27 stycznia 2011 r., II UK 194/00, LEX nr 786392; z dnia 20 maja 2004 r., II UK 385/03, OSNP 2005 nr 2, poz. 25; z dnia 9 lutego 2017 r., II UK 699/15; LEX nr 2255424).

Z przywołanego orzecznictwa wynika, że ustawodawca szeroko określił ramy zachowań kwalifikowanych jako świadome wprowadzenie w błąd organu rentowego lub odwoławczego. Zalicza się do nich zarówno bezpośrednie oświadczenie nieprawdy we wniosku, jak i przemilczenie przez ubezpieczonego faktu mającego wpływ na prawo do świadczenia, złożenie wniosku w sytuacji oczywiście nieuzasadniającej powstania prawa do świadczenia oraz okoliczność domniemanego współdziałania ubezpieczonego z innymi podmiotami we wprowadzeniu w błąd organu rentowego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 stycznia 2011 r., II UK 194/10, LEX nr 786392). W wyroku z dnia 12 września 2018 r., (LEX nr 2549437), Sąd Najwyższy uznał wprost, że nie jest wymagane uprzednie pouczenie o możliwości utraty pobranych zasiłków z przyczyn ustawowo określonych, między innymi w art. 17 ustawy zasiłkowej, których wystąpienia nie można z góry zakładać ani przewidzieć. Okoliczności wskazujące, że ubezpieczony wykonuje w okresie zwolnienia lekarskiego przeciwwskazane prace zarobkowe lub pozarolniczą działalność ustala się w trybie określonym w art. 68 ustawy zasiłkowej podczas kontroli prawidłowości wykorzystywania zwolnień lekarskich, a wypłacone zasiłki chorobowe pobrane w okolicznościach, o których mowa w art. 17 tej ustawy, stanowią świadczenie nienależnie pobrane (utracone). Nie budzi większych wątpliwości, że osoba prowadząca pozarolniczą działalność, która otrzymuje

zwolnienie lekarskie dotyczące wykonywania takiej działalności, z istoty samego zwolnienia lekarskiego nie może wykonywać dalej działalności zarobkowej. Taka oczywista kwestia nie powinna wymagać specjalnego pouczenia. Ponadto w orzecznictwie nie budzi wątpliwości, że ubezpieczony, który prowadzi działalność gospodarczą w okresie orzeczonej niezdolności do pracy, świadomie wprowadza organ rentowy w błąd co do istnienia podstawy wypłaty zasiłku chorobowego, a zasiłek chorobowy wypłacony takiemu ubezpieczonemu jest świadczeniem nienależnie pobranym w rozumieniu art. 84 ust. 2 pkt 2 ustawy systemowej (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 11 września 2019 r., III UK 217/18, OSNP 2020 nr 10, poz. 112 i z dnia 30 września 2020 r., I UK 98/19, LEX nr 3067436). Mając na uwadze powyższe wypowiedzi judykatury stwierdzić trzeba, że nakazanie zwrotu zasiłku chorobowego wypłaconego za okres niezdolności do pracy, podczas którego ubezpieczony wykonywał czynności mieszczące się w definicji pracy zarobkowej, zawartej w art. 17 ust. 1 ustawy zasiłkowej, w żadnej mierze nie narusza art. 84 ust. 2 w związku z ust. 1 ustawy systemowej.

Przenosząc zaprezentowane poglądy na grunt niniejszej sprawy, Sąd Najwyższy dostrzega odmiennność stanu faktycznego i sytuacji prawnej odwołującej się. Podłożem powiązania art. 17 ust. 1 ustawy zasiłkowej i art. 84 ust. 1 i 2 ustawy systemowej jest nie praca zarobkowa realizowana przez skarżącą, ale wykorzystywanie przez nią zwolnienia od pracy w sposób niezgodny z celem tego zwolnienia. W rezultacie należy przyjąć, że kwalifikacja ta jest prawidłowa tylko wówczas, gdy, po pierwsze, udział w kolokwiach, zastępstwach procesowych, praktykach patronackich i praktykach w prokuraturze pozostaje w opozycji do „celu tego zwolnienia” (celu zasiłku chorobowego), a po drugie, jeśli odwołująca się działała ze złą wolą, to jest miała świadomość w postaci zamiaru bezpośredniego lub ewentualnego, że jej zachowanie kłóci się z celem przyznania świadczenia, a przez to świadomie wprowadziła organ rentowy w błąd, co do tego, że świadczenie zasiłkowe było jej należne.

Pierwsza kwestia stanowi element stanu faktycznego, który został przesądzony przez Sąd odwoławczy, a którym Sąd Najwyższy jest związany. W trakcie postępowania przesądzono bowiem, kierując się opinią biegłego, że uczestnictwo w kolokwiach, zastępstwach procesowych, praktykach patronackich i

praktykach w prokuraturze nie pozostaje w zgodzie z celem udzielonych zwolnień od pracy (zasiłków chorobowych). W rezultacie, nie doszło do naruszenia art. 17 ust. 1 ustawy zasiłkowej w sposób opisany w skardze kasacyjnej. Rozważania zawarte w tym zakresie w skardze kasacyjnej sprowadzają się do ponownej oceny materiału dowodowego, co w postępowaniu kasacyjnym jest niedopuszczalne. Trzeba też „odkłamać” twierdzenia, którymi posługuje się skarga kasacyjna na poparcie zarzutu naruszenia art. 17 ust. 1 ustawy zasiłkowej. Po pierwsze, chybione jest powołanie się na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 września 2014 r., II UK 581/13, LEX nr 1515456. Nie jest prawdą, co twierdzi odwołująca się, że Sąd Najwyższy w tej sprawie uznał za bezzasadny zarzut naruszenia art. 17 ust. 1 ustawy zasiłkowej. Zarzut ten nie był w tej sprawie rozważany z prostej przyczyny – nie został zgłoszony przez skarżącego. Po drugie, nie jest również prawdą, co sugeruje odwołująca się, że w uzasadnieniu wyroku z dnia 2 sierpnia 2017 r., II UK 205/17, LEX nr 2365175, (wydanym w niniejszej sprawie) Sąd Najwyższy wykluczył dopuszczalność zastosowania art. 17 ust. 1 ustawy zasiłkowej. Wskazał jedynie, że „naruszenie art. 17 ustawy zasiłkowej nie może stanowić podstawy żądania zwrotu nienależnie pobranego świadczenia”, co jest zrozumiałe, jeśli weźmie się pod uwagę, że podstawą tą jest art. 84 ust. 2 ustawy systemowej.

Ziszczenie się przesłanki określonej w art. 17 ust. 1 ustawy zasiłkowej świadczy tylko o tym, że odwołująca się utraciła prawo do zasiłku chorobowego za wskazane przez Sąd odwoławczy okresy. Utrata prawa do zasiłku nie jest równoważna z twierdzeniem, że wypłacone odwołującej się kwoty stanowią świadczenie nienależne w rozumieniu art. 84 ust. 2 pkt 2 ustawy systemowej – nienależność świadczenia w kształcie określonym w art. 84 ust. 2 pkt 1 ustawy systemowej została trafnie wykluczona przez Sąd odwoławczy. Chodzi o to, że okoliczności, które doprowadziły do utraty prawa do zasiłku chorobowego, czyli wykorzystywanie zwolnienia od pracy w sposób niezgodny z celem tego zwolnienia, muszą świadczyć o „innym przypadku świadomego wprowadzania w błąd organu wypłacającego świadczenia przez osobę pobierającą świadczenia”. Stan taki istnieje tylko wówczas, gdy ubezpieczony w sposób świadomy i oczywisty sprzeciwia się celowi zasiłku chorobowego, a tym samym składając wniosek o jego wypłatę wprowadza organ rentowy w błąd co do zasadności jego wypłaty. Chodzi

zatem o zachowanie kwalifikowane, które w ocenie Sądu Najwyższego w sprawie występuje (zob. wyroki Sądu Najwyższego z 2 grudnia 2009 r., I UK 174/09, LEX nr 585709 i z dnia 9 lutego 2017 r., II UK 699/15, LEX nr 2255424).

Sumą tych rozważań jest zapatrywanie, że jeśli ubezpieczona przedkładała za sporne okresy zaświadczenia lekarskie, a jednocześnie, w tych samych okresach świadomie realizowała działania pozostające w jawnej sprzeczności z celem zwolnienia od pracy (z celem zasiłku chorobowego), to przemilczenie tych zachowań przed organem rentowym, kwalifikowane jest jako błąd organu rentowego. Z zestawienia tego wynika, że „inne świadome wprowadzenie w błąd organu wypłacającego świadczenie” w zakresie „złej woli” identyfikowane jest przez relację zachodzącą między sposobem wykorzystywania zwolnienia od pracy (zasiłku chorobowego) a jego celem. Nie każde bowiem niewłaściwe korzystanie ze zwolnienia lekarskiego świadczy wprowadzeniu organu rentowego w błąd.

Nie zmieniając tematu rozważań, trzeba stwierdzić, że celem zwolnienia lekarskiego jest odzyskanie przez ubezpieczonego zdolności do pracy. W opozycji do tego celu pozostaje zachowanie, które utrudnia proces leczenia i rekonwalescencji. Można zatem założyć, że wykonywanie czynności mogących przedłużyć okres niezdolności do pracy zawsze stanowi wykorzystywanie zwolnienia niezgodnie z jego celem, którym jest odzyskanie przez ubezpieczonego zdolności do pracy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2018 r., III UK 72/17, LEX nr 2497582). Nie chodzi tu zresztą jedynie o odzyskanie pełnej zdolności do pracy, gdyż zdrowie może być traktowane nie tylko jako stan braku objawów patologicznych, ale także jako stan pełnej sprawności fizycznej, psychicznej i społecznej, a więc pełnej zdolności organizmu do utrzymywania równowagi między nim a środowiskiem zewnętrznym (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 listopada 2000 r., II UKN 71/00, LEX nr 1170615). W jej osiągnięciu przeszkodą może być zarówno wykonywanie pracy zarobkowej (co przesądził ustawodawca), jak i inne zachowania ubezpieczonego utrudniające proces leczenia i rekonwalescencję (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 listopada 2009 r., I UK 140/09, LEX nr 564767, z dnia 25 kwietnia 2013 r., I UK 606/12, LEX nr 1391152).

Przenosząc wskazane reguły na grunt rozpoznawanej sprawy, należy podkreślić, że jakkolwiek uczestnictwo w kolokwiach egzaminacyjnych,

zastępstwach procesowych i praktykach spełniało przesłankę „wykorzystywania zwolnienie od pracy w sposób niezgodny z celem tego zwolnienia”, co zostało potwierdzone przez biegłego, to jednak zła wola odwołującej się, identyfikującą wprowadzenie w błąd organu rentowego, wyznaczana jest przez szczególne okoliczności sprawy. Kwalifikacja ta została przez Sąd Najwyższy dokonana metodą „wiązki argumentów”. Po pierwsze trzeba podkreślić, że ciąża odwołującej się miała charakter ciąży wysokiego ryzyka z uwagi na wiek pacjentki, wcześniejsze problemy z zajściem w ciążę wymagające leczenia farmakologicznego i operacyjnego. Po drugie, odwołująca się nie informowała lekarza prowadzącego o aktywnym i znaczącym zaangażowaniu w czynności składające się na aplikację radcowską. Po trzecie, zalecenia lekarza prowadzącego były jasne i stanowcze, na co zwrócił uwagę i podkreślił biegły sądowy. Po czwarte, zachowania związane z aplikacją radcowską zmuszały odwołującą się do przemieszczania się, przez dłuższy czas uniemożliwiały przyjęcie „pozycji leżącej” i zawierały ładunek stresu, który nie występuje u osób przebywających w domu. Po piąte, odwołującej się z uwagi na zgłoszenie bóli podbrzusza zlecono leczenie podtrzymujące, hormonalne. Po szóste, ubezpieczona ma wykształcenie prawnicze, a zatem poziom świadomości prawnej jest u niej wyższy niż u pozostałych ubezpieczonych. Zbierając przedstawione elementy w jedną „wiązkę”, posługując się racjonalnymi argumentami, dochodzi się do oczywistego wniosku, że odwołująca się decydując się na uczestniczenie w egzaminach, kolokwiach, w rozprawach sądowych i praktykach w prokuraturze miała świadomość, że działania te pozostawały w jawnej sprzeczności z celem zasiłku chorobowego, a tym samym pobieranie świadczenia z ubezpieczenia społecznego i niepoinformowanie o tym organu rentowego stanowi jego wprowadzenie w błąd przez osobę pobierającą świadczenie.

Mając na uwadze te konkluzje, staje się jasne, że Sąd drugiej instancji również nie naruszył art. 84 ust. 2 w zw. z art. 84 ust. 1 ustawy systemowej. Dlatego, na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. i art. 98 § 1 k.p.c. i art. 99 k.p.c. należało orzec jak w sentencji.

[as]

